Venom, Szejkuj

nie będę grzeczny dziś
w powietrzu czuje już grzech
to tak nakręca mnie
gdy mnie uwodzi twój śmiech
to jest ostry bal
chce spełnić twoje sny
dziś bawię się jak szejk
Szejkuj pupą mi
nie będę grzeczny dziś
w powietrzu czuje już grzech
to tak nakręca mnie
gdy mnie uwodzi twój śmiech
to jest ostry bal
chce spełnić twoje sny
dziś bawię się jak szejk
Szejkuj pupą mi

otwieram drzwi i od wejścia czuje gruby rytm
dziś będzie gruby bal
my tu zrobimy dym
do szklanki drink
szybki scan – wiem co dzieje się
ta noc jest nasz ai nie zapomnimy jej

nie będę grzeczny dziś
w powietrzu czuje już grzech
to tak nakręca mnie
gdy mnie uwodzi twój śmiech
to jest ostry bal
chce spełnić twoje sny
dziś bawię się jak szejk
Szejkuj pupą mi
nie będę grzeczny dziś
w powietrzu czuje już grzech
to tak nakręca mnie
gdy mnie uwodzi twój śmiech
to jest ostry bal
chce spełnić twoje sny
dziś bawię się jak szejk
Szejkuj pupą mi

odpalam scan – widza ją
to jak bojowy chrzest
kusząco rusza się
to dzika burza jest
nie mówi nic
biorę ja, szampana lampki dwie
mama w loży cały bar
dolary sypią się

nie będę grzeczny dziś
w powietrzu czuje już grzech
to tak nakręca mnie
gdy mnie uwodzi twój śmiech
to jest ostry bal
chce spełnić twoje sny
dziś bawię się jak szejk
Szejkuj pupą mi
nie będę grzeczny dziś
w powietrzu czuje już grzech
to tak nakręca mnie
gdy mnie uwodzi twój śmiech
to jest ostry bal
chce spełnić twoje sny

dziś bawię się jak szejk
Szejkuj pupą mi